Nr. 13. Lwów, dnia 1 Lipca 1894. **Rok III.**

DWUTYGODNIK
galicyjskiej c. k. Straży skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1go i 15go

pod redakcją Adama Krajewskiego.

Administracja:
Lwów, ulica Ossolińskich l. 9.
naprzeciw Biblioteki Ossolińskich
Adres redaktora:
ulica Pijarów, liczba 3 a.

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchji Austr.-Węgier. rocznie 6 złr — Półrocznie 3 50, — kwartalnie 1·80, — miesięcznie 80 ct
Dla korpusu c. k. Straży skarb. w obrębie całej Monarchji i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od jednego wiersza petitowego jednoszpaltowego

Nasze obawy.

Artykuł w Nr. 9 „Dwutygodnika“ pod napisem „Na czasie“ nie zdołał usunąć obawy przed inwazją wojskową. Szerokie koła interesowanych, szczególnie starszych respicjentów, mających dziesiątki lat ciężkiej służby w korpusie za sobą i wszystkie egzamina, często nawet z odznaczeniem, czują się zagrożonymi ze strony oficerów a to tem więcej, ile że samo staranie się tych panów o przypuszczenie na kurs z podatku konsumcyjnego jest niewątpliwą oznaką, że nadzieje ich: osiągnięcia posady komisarza Straży skarbowej, muszą przecie mieć jakąś podstawę. Utrzymuje się nawet uporczywie pogłoska o teraz już mającej nastąpić nominacji jednego oficera, któremu ma być poruczoną szkoła przygotowawcza w Sygniówce. Pogłoski mogą być mylne, ale sam fakt, że istnieją i coraz więcej się szerzą, zaniepokaja wielce umysły interesowanych.

Wierzą oni we własną siłę, wierzą w opiekę władz przełożonych, szczególnie w tylokrotnie doświadczoną, z gruntownej znajomości stosunków wypływającą opiekę swojego referenta, wierzą iż JW. Pan Prezydent Korytowski, który nie szczędzi trudów ni ofiar w celu podniesienia tej instytucji i na tym punkcie pokrzywdzić ich nie pozwoli, a przecież uspokoić się nie mogą. I nic dziwnego: jest to bowiem dla nich sprawa niezmiernie ważna, kwestja bytu.

Przechodząc Dzienniki rozporządzeń z lat dwudziestu wstecz, nie znachodzimy w żadnej prowincji monarchii naszej ani jednego wypadku, ażeby komisarza Straży skarbowej mianowano z kandydatów po za korpusem stojących. W Galicji tylko napotykamy taki wypadek jeden w r. 1884, drugi w 1888, gdzie mianowano komisarzy z urzędników cłowych. Dwa te odosobnione wypadki niepowinnyby wzniecać takiej obawy gdyby nie to, że warunki awansu w korpusie stają się z każdym dniem trudniejsze. Wobec tego, że od r. 1888 wszystkie posady komisarzy Straży skarbowej obsadzone bywają ludźmi stosunkowo młodymi, mającymi jeszcze do dwadzieścia lat służby przed sobą, trzeba będzie, szczególnie po ustąpieniu kilku jeszcze komisarzy starszej daty, czekać lat kilka na jedno wakujące miejsce. Strach więc ogarnia każdego na samą myśl, że to miejsce mogłoby dostać się komuś z po za korpusu.

Dawniejszymi czasy dla Straży pogranicznej a później dla Straży skarbowej, stały otworem wszystkie prawie posady w służbie skarbowej — nie wymagające kwalifikacji akademickiej; to też wszyscy prawie starsi urzędnicy cłowi, podatkowi i t. p. do niedawna jeszcze byli takimi, którzy służbę swoją przy Straży skarbowej lub granicznej rozpoczynali. Dziś, gdy dla Straży skarbowej zamknięte są wszystkie drogi, gdy nawet z egzaminem cłowym albo rachunkowym i kasowym, o posadę praktykanta cłowego, podatkowego lub rachunkowego — strażnik kompetować nie może, jakież się dla niego przedstawiają widoki na przyszłość, jeżeli jedyna dla niego przystępna posada urzędnika t. j. posada komisarza Straży skarbowej będzie przez wojskowego obsadzoną. Następstwem tego byłby ogólny upadek stopnia inteligencji w korpusie, bo każdy zdolniejszy, posiadający jakieś wykształcenie, młody człowiek, który chce pracować ażeby sobie przyszłość jakąś zapewnić, woli wstąpić do służby wojskowej lub do żandarmerji, gdzie po kilku, a co najwięcej po kilkunastu latach służby, jako ukwalifikowany podoficer, dostanie się na posadę urzędnika podatkowego, cłowego, pocztowego lub manipulacyjnego — i to z pierwszeństwem przed innymi.

Służba przy Straży skarbowej jest tak ciężka i przykra, stanowisko społeczne tak upośledzone, że tylko nadzieja dosłużenia się znośniejszego bytu na posadzie urzędnika, przysparza adeptów temu korpusowi; jeżeli ta nadzieja zostanie odjętą, a bodajby tylko zachwianą, nikt z ludzi inteligentnych posiadających ambicję, do tej służby garnąć się nie będzie. Będziemy mieli komisarzy, przypuszczamy nawet zdolnych, ale niedoświadczonych i nierutynowanych, ale nie będziemy mieli Straży, któraby dorosła swojemu zadaniu, a wiadomo ogólnie, że służba polega przeważnie na dobrej Straży, gdyż sam komisarz, chociażby najzdolniejszy, ani w dziesiątej części wszystkiemu nie podoła.

Tych kilka uwag podyktowanych nie przez interes osobisty, ale względami na cel i dobro instytucji, zwróci może uwagę sfer decydujących i przyczyni się do uchylenia niebezpieczeństwa, jeżeli takowe istotnie zagraża, bo zawsze jeszcze sądzimy, że obawa jest bezpodstawną. Trudno nawet dopatrzeć powodu, dlaczegoby nam chciano narzucać komisarzy z po za korpusu, czy to ze stanu oficerskiego, lub też z innych zawodów urzędniczych. Poziom ogólnego

wykształcenia stoi mniej więcej na równi, — a co do wykształcenia fachowego to chyba nikt nie zaprzeczy, że długi szereg lat pracy w jakimkolwiek zawodzie przy średnich nawet zdolnościach — więcej znaczy, aniżeli teoretyczny egzamin, złożony po wysłuchaniu zaledwie kilka tygodni trwających, choćby jak umiejętnych i wyczerpujących wykładów i to jednostronnych, bo obejmujących zaledwie jedną gałęź przepisów, wchodzących w zakres służby Straży skarbowej. Możnaby wprawdzie powiedzieć, że ze względu na ustrój korpusu Straży skarbowej, zbliżony bardzo do wojskowego — należy żądać od komisarzy Straży skarbowej takich wiadomości, które są konieczne, ażeby podwładnym swoim mogli przyswoić także i tę zewnętrzną formę wykształcenia i z tego to powodu usprawiedliwiłby można zamianowanie oficera komisarzem. Na to odpowiadamy: Prawdą jest, że Straż skarbowa jako Straż zbrojna winna mieć pewien szyk i ogładę wojskową, — wszelakoż jest to rzecz drugorzędna i jeśliby chciano tę stronę kosztem właściwego zawodowego wykształcenia kultywować, Straż skarbowa rozminęłaby się z przeznaczeniem określonem w instrukcji służbowej. Jeżeli w Galicji zamało uwagi zwracano na tę stronę wykształcenia Straży, to wina tego nie leży w okoliczności, że mianowani z korpusu komisarze nie umieli Straży w tym kierunku wykształcić, ale raczej w tem, że wyższe władze do niedawna wcale tego nie wymagały i żadnego nie wywierały nacisku, a powtóre w tem, że na oddziałach jest zaledwie tylu członków Straży, ile służba najkonieczniej wymaga, skutkiem czego wszyscy są — prócz krótkiego spoczynku, zawsze zajęci i na ćwiczenie bronią, której zresztą prawie nigdzie nie ma — mało czasu pozostaje. Dzisiejsza Straż skarbowa składa się przeważnie z wysłużonych podoficerów, a ci, którzy we wojsku nie służyli, wstępują dziś, dzięki szkole przygotowawczej, dostatecznie wyćwiczeni — respicjenci zaś aspirujący obecnie o posady komisarzy, są wskutek ogólnego obowiązku służby wojskowej — bez wyjątku prawie wysłużonymi podoficerami i posiadają w tym względzie potrzebną kwalifikację, jak tego najlepiej dowodzą respicjenci, którzy pełnią funkcje instruktorów przy szkole przygotowawczej w Sygniówce. *J. K.*

W sprawie Towarzystwa wzajemnej pomocy galicyjskiej c. k. Straży skarbowej.

Otrzymujemy od jednego z naszych współpracowników następujące uwagi:

„Jesteśmy blisko urzeczywistnienia powziętej idei stworzenia „Towarzystwa wzajemnej pomocy galicyjskiej ck. Straży skarbowej"; zarys statutów jest gotowy. Rychłe wprowadzenie w życie tego dzieła leży na sercu każdego dobrze myślącego członka galicyjskiego korpusu Straży skarbu. Nim jednak staniemy na gruncie realnego czynu, jest wskazanem, abyśmy w statutach się należycie rozpatrzyli i każdy paragraf co do jego doniosłości należycie rozstrząsnęli. Jesteśmy dalecy od tego, abyśmy inicjatorom i twórcom tych statutów imputowali choćby najmniejszy cień złej chęci, jednakowoż zdaniem naszem, pobieżne i prędkie traktowanie tak ważnej sprawy, mogłoby w przyszłości wydać złe skutki.

Jeżeli zestawienie statutów wymagało kilkomiesięcznej mozolnej pracy, to należyte ocenienie doniosłości każdego paragrafu, winno również wymagać pewnego czasu.

W pierwszej linii musimy mieć na oku, aby Towarzystwo mogło prosperować, po drugie aby członkowie znaleźli w niem rzeczywistą pomoc, niezależną od chwilowej decyzji czynników, lecz ugruntowaną w samych stałych normach.

Aby więc zbudować trwały i dobry gmach „Towarzystwa wzajemnej pomocy gal. c. k. Straży skarbu, a w pierwszej linii dla funkcjonarjuszów najniższej kategorji, jako potrzebujących największej pomocy, byłoby wskazanem:

1. Należałoby podać w *Dwutygodniku,* w jaki sposób ma nastąpić wybór delegata z każdego okręgu skarbowego? czy Straż i urzędnicy c k. Straży skarbowej mają wybierać tylko jednego delegata, czy osobno?

Z dawnej szkoły.

Były czasy i to na lat jeszcze kilkanaście przed wydaniem *Verfassungu* z r. 1843, kiedy Straż skarbowa ówczesna rekrutowała się z żywiołów o bardzo prymitywnem wykształceniu. Według postanowień instrukcji, nie od wszystkich żądano znajomości czytania, nie mówiąc już o pisaniu. To też i szkoła, jaką obowiązani byli z podwładnymi „trzymać" przełożeni, nie była w przybliżeniu nawet taką i o takich wymogach, jak dzisiaj i niezazdrościć doprawdy takiemu, który w takich warunkach miał wtłaczać w głowy strażników przepisy i rozporządzenia, jakich według słów Karpińskiego: „sto jedna godzina rodziła". To też nic dziwnego, że musiano sobie radzić w oryginalny sposób względem takich mianowicie, którzy znali naukę czytania. Aby się z nimi nie trudzić wiele wykładami ustnymi, wynalazła biurokracja ówczesna inny system nauki, mianowicie na przykładach, pochodzących niby to z grona samej Straży.

Jednego z takich dokumentów, dziś już do białych należącego kruków, dostarczył nam znany zbieracz zabytków starożytności p. komisarz Skarbowski, dzięki czemu podajemy go do wiadomości dzisiejszej Straży skarbowej. Jestto mianowicie: „Tłomaczenie nadstrażnika, iak sobie przy Rewizyach postępuie".

Ze względu na dokument sam, zatrzymujemy pisownię i stylizację z onych czasów i sądzimy, że będzie to interesującem dla dzisiejszych funkcjonarjuszów, poznać działalność kolegów z przed lat siedemdziesięciu. Posłuchajmy tedy, co mówi ów sfingowany „nadstrażnik":

Albo pewna Denuncyacya albo ugróntowane podeyrzenie, lub nakoniec zmnieyszenie odbytu materyałów tiutiunowych daią mi powód do przedsięwzięcia Rewizyi.

I. Jeżeli wtym mieyście, gdzie Rewizye przedsiębrać mam, ani właściciel dóbr ani dominikalny urzędnik niemieszka, udaię się nayprzód do Wóyta a pod iego niebytność do Przysięznego, pokazuiąc mu móy Dekret y tarcze mowię „Ja iestem nadstrażnik N. N. „mam tu wtey Wsi rewizyę w niektórych domach „przedsiębrać, proszę was Wóycie o Assistencyę".

II. Nieokazuię się Wóyt do tego skłonnym, to mówię mu daley „Wóycie podług naywyższego Patentu, „któren wam tu przeczytuię (tu czytam mu 33 §. Pa„tentu tabakowego z dnia 22 Kwietnia 1784) iesteście „pod karą 50 Ryńskich w Mon. kon. obowiązani, nie„tylko mi na każde żądanie Assystencyę dawać, lecz

2. Uprosićby należało Wysokie Prezydjum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, aby co do wykonania punktu 1, w okręgach skarbowych nie robiono Straży sk. trudności i aby w sprawie tej wydano urzędowy komunikat.

3. Należałoby wyznaczyć termin na zjazd delegatów, stosownie do porozumienia się z komitetem redakcyjnym statutów, termin ten jednak winien być wyznaczonym w II. połowie miesiąca Sierpnia 1894, aby umożliwić porozumienie się między wyborcami a delegatami pojedynczych okręgów skarbowych.

4. Delegatom winno przysługiwać prawo głosowania w imieniu okręgu skarbowego.

5. Na opędzenie kosztów redakcyjnych statutów i urządzenie zjazdu delegatów, winno się urządzić dobrowolną składkę.

6. Rachunek takich wydatków winien być w drodze zwykłej ogłoszonym".

Na pismo to, będące — zdaje się — wyrazem wielu, z przykrością musimy zaznaczyć, że prawdopodobnie niezbyt uważnie czytywany bywa *Dwutygodnik*, a zwłaszcza działy, traktujące o Towarzystwie, bo wszakże w numerze ostatnim, wyraźnie zaznaczyliśmy termin nadsyłania zgłoszeń kandydatów, zaznaczyliśmy opinię najwyższej Władzy krajowej, a w statutach sposób przeprowadzenia wyborów i liczba oraz jakość wybrać się mających delegatów, jest wyraźnie wymieniona.

Termin zjazdu, jak korespondent proponuje — na połowę Sierpnia — jest — naszem zdaniem — spóźniony; całą sprawę chcielibyśmy widzieć załatwioną przed rozpoczęciem kampanii gorzelnianej, a przecież łatwe do zrozumienia, że potem czasu ani na debaty, ani na wprowadzenie w ruch Towarzystwa, nie będzie wiele.

Komplementy uznania komitetowi za jego prace, nie na wiele się przydadzą, jeżeli bojaźliwy, czy leniwy ogół będzie dalej spał w śnie głębokim i rozkładającym żywy organizm Straży. Widząc taką obojętność na najżywotniejsze sprawy, żałować doprawdy przyjdzie jednostek, które podjęły pracę dla dobra ogółu, niezadającego sobie pracy nad sobą samym.

Oby głos ten nasz znowu nie pozostał głosem wołającego na puszczy!

O cle i tegoż rozwoju.

(Ciąg dalszy.)

Gdy figi zupełnie dojrzewają, zrywają się i suszą na słońcu, przyczem z powodu wystąpienia cukru owocowego pokrywają się one białą powłoką; pakują je wtedy albo w pudełka okrągłe — i takie przychodzą w handlu pod nazwą tureckie ze Smyrny, albo greckie w wiankach, hiszpańskie (Malaga) w skrzynkach. Ulubione są figi w wiankach z Korfu i Morei; dalmatyńskie i istryjskie figi są smaczne, nie trzymają się jednak długo i przychodzą najwięcej przez Tryest i Wenecję w beczułkach. Genueńskie figi są duże, bardzo słodkie, podługowate i nieco spłaszczone.

Włoskie figi przychodzą często opakowane w mące kasztanowej albo poprzekładane bobkowem liściem. Tyrolskie figi z okolicy Trydentu i Roweredo przychodzą opakowane w liściach bobkowych lub rozmarynowych.

Południowa Francja dostarcza także wiele znakomitych fig, między temi są cenne marsylskie.

Wreszcie przychodzą także w handlu hiszpańskie figi z Malagi, Sewilli, Walencji a portugalskie przez Faro i Lagos.

Fig używa się na deser i do lekarstw. Na te ostatnie używa się zwykle greckich fig wiankowych drobniejszych, które mają grubą skórę. Figi gotowane w mleku służą na lekarstwo w bolu zębów, osobliwie przy opuchnięciu dziąseł jako środek łagodzący i pu-

„także sami nadtym czuwać, ażeby w Gromadzie za„kazanym tiutiunem handlu nieprowadzono i takowego „nieużywano. Wzywam was zatym ieszcze rąz do da„nia Assistencyi, i oświadczam, iż, ieżeli memu Żąda„niu zadosyc nieuczynicie, ia na fundamencie przepi„sów, które wam tu przeczytuię (czytam mu VII §. „przepisów względem rewizyi tabakowych z dnia 1. „Grudnia 1825) ustnie czynioną prozbę na pismię do„ręczę, a gdy i wtéy Assystencyę odmowicie moiey „przełożoney Zwierzchnosci doniesienie zrobię, abyście „na karę 50 ZŁR. skazani byli, iutro zaś i codziennie „tak długo Assystencyi u was domagać się będę, póki „mi takowéy niedacie, lecz pamiętaycie, iż za każde „odmówienie Assystencyi wspomniona kara was czeka.

III. Gdy mimo tego przedstawienia Zamiaru mego dopiąć niemogę, pisemną prośbę o Assystencyę którą prozbę na przypadek odmówienia Assystencyi na ustną prośbę zwyczaynie naprzód iuz wygotuię y przysobię noszę, kładę Wóytowi przeczytawszy iemu takowę na Stół, a gdy i tym do dania Assystencyi pobudzić się nieda, opuszczam iego pomieszkanie z tym oświadczeniem, że otym odmówieniu Assystencyi doniesienie uczynię zatym na karę przygotować się ma.

IV. O takowym odmówieniu Assystencyi robię podług przypisów doniesienie, oprócz tego zas stosownie do okoliczności drugiego lub trzeciego dnia, udaię się w teź mieysce, gdzie dla odmówioney Assystencyi rewizyę przedsięwziąść niemogłem, tam znowu żądam od Wóyta Assystencyi powyżey wspomnionym sposobem z naywiększą powolnością, i postępuię od czasu do czasu, tak długo poki upór Wóyta nieprzemogę y do dania Assystencyi tym sposobem go nieprzynaglę. Rozumi się że o każdem odmowieniu Assystencyi doniesienie robię.

V. Gdy miarkuię że Wóyt do dania Assystencyi dla tego się nieskłania, że mu przepisy niesą do kładnie wiadome, a gdy tegoż Zwierzchność w pobliskości się znayduię, to udaię się do téy, oskarzam Wóyta z prożbą aby był upomniony, o swoiey powinności objaśniony, i aby potrzebne rozporządzenie względem dania Assystencyi poczyniono. Ja to czynię lubo wprawdzie nie jest przepisano, dla tego, ponieważ mi natym zależy, Wóytów y Zwierzchności do tego usposobionemi wiedzieć, ąbym wszędzie moie obowiązki bez przeszkody pełnić mógł.

Dotąd niebyły podobne udania się do Zwierzchności wzdarzonych przypadkach daremnemi, ponieważ Reprezentanci dominikalni z patentami i przepisami obeznani i przekonani, że moię Żądania na przepisach się zasadzają, którę tak dobrze Zwierzchności iak i ja pełnić są obowiązani, zawsze pomóc mi dawali. Niektóry representant był tak służbie przychilnym iż natychmiast zemną do mieysca się udał i nietylko Wóyta upomniał, lecz nato osobiście assystował, aby, jak się oswiadczył, dokładną wiadomość otych poddanych powziąść, którzy Patent przestępuią i nad niemi z strony Zwierzchności czuwać. (Ciąg dalszy nastąpi.)

chlinę zmiękczający, a także przy zapaleniu organów oddechowych mianowicie u dzieci i t. d.

Do gatunku drzewa figowego należy także domowa roślina rodzima *Ficus elastica*, która jako kwiat wazonkowy najwięcej jest rozpowszechniona a ze względu na okazały wzrost jej i pyszne duże skórkowate połyskujące zielone liście jakoteż na inne własności, jest uwagi godną. Mało jest kwiatów wazonkowych, żeby się tak dobrze udawały w zamkniętych niepomyślnych dla rozwoju przestrzeniach mieszkalnych jak *Ficus elastica* (gumowe drzewo figowe). Ficus ten rośnie nieraz tak wysoko, że czasem z powodu braku miejsca usunięty być musi; w takim razie czekać trzeba aż kilka pędów wyrośnie, aż będą mieć 4 do 5 liści, i wtedy na wiosnę można je użyć jako rozsadniki, jeżeli każdy osobno do jednej flaszki z wodą włożymy i postawimy na oknie do słońca, poczem po miesiącu daje się widzieć na uciętym łuczku wielka ilość białych korzonków a wtedy można je nasadzić do wazonka do którego należy dać ziemię z wrzosowiska, zmieszaną z gliną zwietrzałą i ziemią liściową.

Z ficusu (*Ficus elastica*) i z innego gatunku *Ficus indica* zyskujemy kauczuk bengalski; z wschodnio indyjskiego *Ficus religiosa* przez nakłucie drzewa owadem *Coccus laca* (Gumilack-Schildlaus) szelak czyli lak gumowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE.

Dziennik rozporządzeń Ministerstwa skarbu z 31 5 1894, Nr. 17, ogłasza ustawę skarbową na r. 1894, mocą której ustanowione zostały rozchody państwowe na rok 1894 w kwocie złr. 620,835.011, zaś przychody spodziewane w tym roku 623,137.030 złr.

Między tymi wydatkami figuruje kwota w r. b. złr. 7,628.420 na utrzymanie ck. Straży skarbowej w porównaniu z kwotą zeszłoroczną 7,596.500 złr. większa tego roku o 31.920 złr.

Z pomiędzy preliminowanych na rok 1994 dochodów państwowych podajemy tu najważniejsze a to:

podatki stałe	wynoszące	sumę	110,295.000	złr.
cło	„	„	43,404.777	„
podatki niestałe (konsum.)	„	„	110,815.080	„
sól	„	„	21,497.845	„
tytoń	„	„	86,616.450	„
stemple	„	„	20,542.000	„
taksy i należytości prawne	„	„	37,819.000	„
loterja	„	„	16,678.000	„
poczta i telegraf	„	„	35,769.470	„
koleje własne państwowe, gwarantowane i niegwar.	„	„	127,683.360	„

Odpis reskryptu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 8 Maja 1894, L. 28114 — do wszystkich c. k. okręgowych Dyrekcyj skarbu.

Z powodu zaszłego specjalnego wypadku dotyczącego sprzedaży wina w ilości 56 litrów i wyżej, zauważało wys. ck. Ministerstwo skarbu reskryptem z 20 Marca 1894, L. 11453, następująco: Według §. 5. ustawy konsumcyjnej od wyszynku wina z roku 1829, oznaczoną jest wogóle sprzedaż wina w ilości niżej jednego wiadra niż. austr. (56 liter) jako opodatkowaniu podpadająca a tylko według §. 7. dekretu kamery nadwornej z 19 Września 1838, L. 39586 ma być zarówno traktowane ściąganie wina do flaszek lub pomniejszych naczyń, których pojemność mniej jak 1 wiadro wynosi i które to postanowienie szczególnie co do flaszek wina zostało nadto reskryptem wys. c. k. Ministerstwa sk. z dnia 6 Września 1868 (Dz. ust. państw. Nr. 127) bliżej określone.

Ponieważ jednak postanowienia powyższego dekretu kamery nadwornej tylko do tych osób są zastosowane, które drobny wyszynk wina wykonują i które nadto dobrowolnie na te postanowienia się zgodziły, przeto nie mogą one odnosić się do tych partyj, które drobnym wyszynkiem wina się nie trudnią.

Powyższe partje mają przeto prawnie uiszczać przydadającą opłatę konsumcyjną, tylko za każdorazową sprzedaż wina w ilości niżej 56 litrów a niepodlegają one wogóle przy sprzedaży wina w ilości 56 litrów i wyżej żadnemu opodatkowaniu, a nawet i wtenczas, gdy ta ilość wina czy to we flaszkach czyli w naczyniach o pojemności mniejwięcej 56 litrów, ze składu wydawaną bywa.

W przytoczonym wypadku samo przez się nie ma mowy także o poborze dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego, bowiem tego dodatku w tym razie nie uiszcza się.

O czem zawiadamia się c. k. Dyrekcje w celu zastosowania się i pouczenia podrzędnych organów skarbowych.

Uzupełnienie rozporządzenia w sprawie pobierania stypendjum szkolnego przez uczniów uczęszczających do szkół ludowych.

Z powodu zaszłego specjalnego wypadku, zauważało wys. c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 23 Kwietnia 1894, L. 17825, że udzielone uczęszczającym do szkół ludowych uczniom stypendjum, zastanowione być ma dopiero z końcem tego roku szkolnego, w ciągu którego stypendysta wymagane lata szkolne ukończy.

Dobry przykład.

Z Tarnopola otrzymujemy pismo następujące:

„Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Wielmożnego Pana, że z dniem dzisiejszym przystępujemy jako delegaci do szanownego „Towarzystwa wzajemnej pomocy członków galicyjskiej c. k. Straży skarbowej“, a gdy tylko to Towarzystwo rozpocznie swoją czynność i wejdzie w życie, natenczas przystąpimy z udziałami i wkładkami przewidzianemi w statutach. Upraszamy przeto Wielmożnego Pana o łaskawe dalsze zarządzenie w tym względzie co potrzeba, pozostając dla Wielmożnego Pana Redaktora z wysokim szacunkiem i poważaniem“.

Władysław Lam
c. k. komisarz Straży skarbowej.

Jan Stanisławski
respicjent.

Jan Kirchner
ck. nadstrażnik skarbowy.

Zgłoszenie to podajemy dla przykładu, jak pojmuje swoje obowiązki Straż skarbowa w tarnopolskim okręgu. Mamy nadzieję, że za tym przykładem pójdą i inne okręgi, co daj Boże, a z otuchą w przyszłość pójdziemy naprzód. Niedopuśćmy przecież, aby tak pięknie rozpoczęte dzieło, miało zgasnąć *(Redakcja.)*

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu.

Promocja. Na stopień *nadstrażnika prow.* strażn. Chmielarz Karol i Naturski Alojzy w *przemyskim* okręgu skarbowym.

Nowy oddział Straży skarbowej zostanie utworzony z dniem 1 Sierpnia w Janowie w okręgu nadzorczym Gródek.

Przesiedleni *do innych okręgów skarbowych na własne koszta* respicjenci: Stach Stanisław z czortkowskiego do samborskiego; Moczulski Józef Jakób z samborskiego do czortkowskiego, Bradaczek Edward z krakowskiego do sanockiego, Farkas Jan z sanockiego do krakowskiego; nadstrażnicy: Kowalski Roman z brodzkiego do żółkiewskiego, Kościuk Alfons z brodzkiego do samborskiego, Kozłowski Edward z samborskiego do brodzkiego, Będkowski Antoni z żółkiewskiego do brodzkiego, Kwiatkowski Sylwerjusz z czortkowskiego do brzeżańskiego, Gawłowicz Michał z czortkowskiego do krakowskiego, Tyszyński Włodzimierz z krakowskiego, Kurjański Antoni z rzeszowskiego do stanisławowskiego, Kosiba Józef z tarnopolskiego do sanockiego; strażnik Szymański Kazimierz ze stanisławowskiego do rzeszowskiego. *Na koszta rządowe* nadstrażnik Zawalnicki Tadeusz z czortkowskiego do brodzkiego i Ryba Władysław z czortkowskiego do tarnowskiego okręgu skarbowego.

Sekcja Chrzanów. *Przesiedleni* respicjenci: Kowalski Jan z Brzeszcza do Modlnicy (kier.), Murdzak Jakób z Modlnicy do Brzeszcz (kier.), Rajewski Stanisław z Białej do Rzeszowa (kier.), Rychel Józef z Andrychowa do Białej (kier.); nadstrażnicy: Antecki Kornel z Zabrzega do Jęzora, Arendt Fryderyk z Oświęcima kolej do Lwowa, Domagalski Wincenty z Prawdy do Węgrzec, Grudniewicz Ludwik z Krzeszowic do Zabierzowa (kier.), Kannak Karol z Wadowic do Zabrzega, Hirkawski Karol z Gorzowa do Oświęcima kolej, Jędrzejowski Stanisław z Oświęcima kolej do Węgrzec, Kmicikiewicz Paweł z Jelenia do Cła, Komarnicki Kalikst z Gorzowa do Krzeszowic, Michałowski Stanisław z Garlicy do Dębu (kier.), Papież Jan z Zabierzowa do Wadowic, Popowicz Jan z Dębu do Ciężkowic (kier.), Samogyj Fryderyk z Chełmka do Garlicy, Tyszyński Włodzimierz z Zabrzegu do Szczakowy, Trybalski Stanisław ze Szczakowy do Jelenia, Wasylkiewicz Mikołaj z Zabrzega do Garlicy (kier.): strażnicy: Grubenthal Alfred z Jęzora do Sierszy, Grudniewicz Leon z Kocmyrzowa do Chełmka, Jaworski Stanisław z Węgrzec do Oświęcima kolej, Korczyński Włodzimierz z Cła do Kocmyrzowa, Łabędź Władysław z Garlicy do Zabrzegu, Rosół Andrzej z Szczakowy do Jelenia, Sowicki Karol z Sierszy do Jęzora, Szymczyk Franciszek z Oświęcima miasto do Pław, Wasyłyków Mikołaj z Białej do Gorzowa, Vogler Jan z Pław do Lgoty, Zachara Franciszek z Pław do Chełmka, nadstr. Sokulski Stanisław z Lgoty do Zabrzegu.

Egzamina na stopień nadstrażnika złożyli strażnicy: Figus Józef z dobrym postępem, Gruca Ludwik z bardzo dobrym postępem, Hora Józef z dobrym postępem, Jarosz Jan z bardzo dobrym postępem, Kudzia Wincenty z bardzo dobrym postępem, Lizak Józef, Markiewicz Zygmunt i Rosół Andrzej z dobrym postępem.

Stałe przyjęcie w korpusie otrzymał strażnik: Markiewicz Zygmunt.

Okręg lwowski. *Przydzieleni do służby* nadstr.: Fryderyk Arendt i Antoni Lubieniecki do oddziału Nr. I. Lwów; Wiktor Lisowski do oddziału Nr. II. Lwów. *Uwolnieni od służby na własną prośbę* strażn.: Adolf Zbrożek z 15 5 1894, Juljan Tkaczów z 3/6. *Oddalony ze służby* strażnik Piotr Grzywiński z 15,6 1894. *Egzamina złożyli*: na stopień respicjenta: nadstrażnik Antoni Misiąg; na nadstrażnika strażnik Bronisław Osuchowski, obaj z dobrym postępem.

Na domowej kuracji pozostaje nadstr. Eustachy Dzieślewski.

Okręg przemyski. *Przesiedleni* nadstrażnicy: Augustynowicz Zygmunt z Sądowej Wiszni do Niżankowic (kier.), Haraszczak Jan z Niżankowic do Sądowej Wiszni (kier.), Krauss Bronisław z Mościsk do Ryszkowej woli, Dobosz Józef z Wielkich ócz do Niżankowic, Karasiński Leon z Radymna do Wielkich ócz, Smyczyński Jan z Przemyśla do Radymna, Małyk Grzegorz z Przemyśla do Radymna, Dacko Jan z Ryszkowej woli do Przemyśla, Koza Sebastjan z Lubaczowa do Mościsk, Gajdeczka Franciszek z Majdanu do Wielkich ócz, Jarosiewicz Władysław z Przemyśla do Lubaczowa; strażnicy: Bakony Władysław z Jarosławia do Przemyśla, Gerkovich Apolinary z Przemyśla do Jaworowa, Herforth Leopold z Wielkich ócz do Jarosławia i Mindowicz Jan z Mościsk do Sekcji. *Nowomianowani* nadstrażnicy: Chmielarz Karol do sekcji lubaczowskiej a Naturski Alojzy do oddziału w Przemyślu.

Okręg samborski. *Przeniesiony* nadstr. Edward Kozłowski do brodzkiego okręgu skarbow.; resp. Józef Moczulski do czortkowskiego okręgu skarb.; do samborskiego okręgu skarbowego przeniesiony resp. Stanisław Stoch i nadstr. Alfons Kościuk; w tut. okręgu skarb. przeniesiony tymczasowo nadstr. Władysław Schuhard, stale strażnik Stanisław Markus.

Okręg stanisławowski. *Przesiedleni* nadstr. Andruchowicz z Bolechowa do Monasterzysk, Jakób Czaja ze Stanisławowa do Doliny, strażnicy: Robert Roszko z Doliny do Ottyni, zaś strażnik Karol Schinzel ze Stanisławowa do Tłumacza (cukrowarnia). Następnie *do cukrowarni przesiedleni zostali* nadstr.: Brichta Karol z Tłumacza z oddziału w mieście, Cewe Stanisław z Monasterzysk. *Uwolnieni* z powodu powołania do czynnej służby wojskowej nadstr. Lisikiewicz Michał i str. Adolf Stoklassa. Rozp. wys. ck. kraj. Dyr. skarb. przeniesieni zostali z powiatu brzeżańskiego tutaj: nadstr. Jan Terlecki, Ludwik Michalewicz i str. Jan Woiński; zaś ztąd do brzeżańskiego nadstr. Hoffbauer Michał, Dawid Tomaszewski i straż. Joachim Paniczewski.

Okręg żółkiewski. *Przesiedleni* resp.: Stojanowski Franciszek z Uhrynowa do Leszczatowa, Reindl Alfred z Krystynopola do Uhrynowa, Jaszczór Jan z Le

szczatowa do Krystynopola; strażnicy: Kozakiewicz Marcin z Szarpaniec do Lisek, Lakomski Bazyli z Lisek do Szarpaniec, Führer Jan z Perespy do Uhryno wa, Winiarski Jan z Uhrynowa go Perespy, Erban Stanisław z Narola do Bełzca, Manaczyński Jan z Bełzca do Narola.

KRONIKA.

Jeszcze w sprawie zjazdu delegatów. Niewytłumaczoną jest rzeczą, że na spodziewanych kilkadziesiąt zgłoszeń na zjazd delegatów, zgłosiło się mimo dwukrotnie prolongowanego terminu — zaledwie tylu, że ich na palcach policzyć można. — Nieprzypuszczamy ani na chwilę, aby Władze powiatowe w tym kierunku jakikolwiek nacisk wywierać miały i odmawiały wręcz urlopów do Lwowa bo nie ma prawie dnia, żebyśmy niewidzieli z grona Straży skarbowej obcych twarzy, przybywających sporadycznie na wystawę krajową. Naturalnie, że gdy kto przyjechał dla przyjemności, trudno go męczyć gadaniem o interesach, ale zdaje nam się, że ludzie chętni i dobrej woli mogli całkiem bezpiecznie zatrzymać się z przyjazdem do terminu zwołania zjazdu delegatów, któremu to zjazdowi Krajowa Władza skarbowa nie stoi ani nie stanie na przeszkodzie, i przy jednej sposobności upiec dwie pieczenie. Zaznaczyć jeszcze musimy objaw równie nieciekawy, że niemal żadnemu z tych panów nieprzejdzie nawet przez myśl rozpytać się i poinformować, co słychać ze sprawą Towarzystwa. Jeżeli już ktoś nie chce przyjechać lub nie może w terminie zjazdu, to niech przynajmniej swoje wotum we Lwowie zostawi. Ale takie postępowanie, taka obojętność, to doprawdy charakterystyczne.

Obsadzenie posad pp. urzędników skarbowych z powodu zaprowadzić się mających 2 nowych okręgowych Dyrekcyj skarbu t. j. w Wadowicach i Jarosławiu z dniem 1 Sierpnia br. oraz opróżnionych posad nadkomisarzy i komisarzy Straży skarbowej, odbyło się dnia 19 ub. m. na sesji gremialnej, na której był obecny także JEks. Pan Namiestnik hr. Badeni. Lista kompetentów na posady nadkomisarzy i komisarzy Straży skarbowej przesłaną została wys. Ministerstwu skarbu przed kilku dniami do zatwierdzenia, przeto oczekiwać można wkrótce pomyślnego rezultatu także i z powodu nowozaprowadzić się mających okręgów nadzorczych ze względów terytorjalnych nowych okręgów dyrekcyjnych, a zarazem i przekształceń niektórych dotychczasowych okręgów nadzorczych.

Na urlop celem poratowania zdrowia w kąpielach zagr., wyjechał na przeciąg 3-miesięczny dnia 15. Czerwca Wny Napoleon Dorożewski, c. k. starszy radca skarbu i Dyrektor okręgu lwowskiego.

Projekt statutu, który wręczony został JW. Panu Wiceprezydentowi Korytowskiemu, wygotował kaligraficznie strażnik skarbowy Kajetanowicz, frekwentant szkoły na Sygniówce,

Do pp. komisarzy. Z kilku stron otrzymujemy życzenia, aby pp. komisarze i nadkomisarze dali sobie termin zjazdu na wystawę w miesiącu Lipcu. Z naszej strony dodamy, że byłoby to bardzo pożądanem i ze względu na powstać mające Towarzystwo. Wiele spraw możnaby przy tej sposobności poruszyć.

W sprawie ubezpieczenia. Od dnia 21 rozpoczął pan Kiełbiński w okręgu brodzkim przyjmywać ubezpieczenia, a przedstawiając się przed rozpoczęciem w Dyrekcji skarbowej jakoteż u pp. przełożonych Straży skarbowej, znalazł tam bardzo życzliwe przyjęcie, którą to okoliczność z całem uznaniem podnieść nam wypada.

Do asekuracji przystąpili w dalszym ciągu p. p. respicjent Ernest Józef Hoffmann na 1000 złr., nadstr.: Salzmann na 500 złr., Malinka na 500 złr.; resp. Kasprzyk na 500 złr., nadstr.: Pieczko na 1000 złr., Horodecki na 1000 złr.; resp.: Podhajski na 1000 złr., Stepan na 1000 złr.; nadstr. Kostkiewicz na 500 złr., resp. Filiński na 1000 złr., nadstr. Georgovich na 1000 złr., resp. Perucki na 500 złr., nadkomisarz Malinowski na 3000 złr., resp. Rozwadowski na 1000 złr., Sadowski na 1000 złr., nadstr, Sekunka na 1000 złr, Makarewicz na 1000 złr;, Sirski na 1000 złr., Konarski na 1000 złr., Bedryj na 1500 złr.

Ślub małżeński zawarł dnia 27 Maja z Zaleszczykach ck. nadstrażnik Ignacy Harasimowicz z panną Zofią Zajączkowską.

Reforma ustawy o zwrocie podatku konsumcyjnego od wywozu piwa otrzymała już aprobatę w komisji Rady państwa z pewnemi małymi zmianami w przedłożeniu przez J. Ekscel. Ministra skarbu, z czego ankieta browarniana widocznie jest zadowoloną, gdyż *Der böhmische Bierbauer* omawia ją pochlebnie, wyrażając zarazem podziękę reprezentantowi przemysłu browarnianego p. posłowi Cestmirowi Langowi. To samo czasopismo ogłasza sankcję cesarską ustawy o dodatku krajowym od piwa w Galicji, lecz zauważa przy tej sposobności że dodatek ten jest anormalnym, tam go bowiem zaprowadzono, gdzie właśnie konsumcja piwa jest w rozkwicie, co wcale nie świadczy o popieraniu tej gałęzi przemysłu krajowego.

Monopol wyrobu zapałek. W Radzie państwa poruszono myśl zaprowadzenia podatku od zapałek, a minister finansów p. Plener oświadczył, że w zasadzie jest to możliwą rzeczą, trzeba jednak przytem uwzględnić doświadczenia, poczynione w tej mierze przez inne państwa. Francja pierwsza zaprowadziła u siebie monopol wyrobu zapałek i wydzierżawiła go pewnemu towarzystwu za opłatą czynszu rocznego, wynoszącego około 17 milionów franków. Aby jednak ten monopol wprowadzić, musiała Francja istniejącym wówczas fabrykom zapałek zapłacić odszkodowanie w sumie 32 milionów. W Austrji wymagałoby to także bardzo znacznych kosztów, mamy bowiem 55 fabryk zapałek z 45 motorami o sile 694 koni parowych, a fabryki te zatrudniają 2950 mężczyzn i 4750 kobiet. Rząd rosyjski zrobił innego rodzaju ciekawe doświadczenie. Oto nie zaprowadził on monopolu, tylko podatek od zapałek, a podatek ten ma także sanitarno-policyjny charakter, gdyż od szkodliwego dla zdrowia żółtego fosforu opłaca się nierównie więcej podatku, aniżeli od innego gatunku fosforu prawie nieszkodliwego, zarówno przy fabrykacji zapałek, jak i przy ich użyciu. Do tego samego zmierza obecnie Szwajcarja. Chce ona zaprowadzić monopol, przyczem dąży do tego, ażeby szkodliwy zdrowiu żółty fosfor wyrugować z handlu.

Wyjaśnienia te, zakończył p. Plener temi słowy: „W tem stadjum, w jakiem obecnie myśl ta się znajduje, nie mogę dać jeszcze stanowczego oświadczenia, mogę tyle jednak powiedzieć, że kwestja podatku od zapałek nie jest tego rodzaju, iżby ją *a limine* odrzucić można“.

Kontrabandy. Dnia 18 Czerwca 1894 przytrzymał Oddział w Białej pod przew. p. kom. Str. sk. Henryka Hausnera ck. resp. Stanisław Rajewski ck. nadstrażnicy skarbowi Karol Kurz i Leonard Chmielowiec 104 sztuk świń bez odpowiedniego pokrycia, przemyconych z Rumunii.

Oddział c. k. Straży skarbu w Jeleniu przytrzymał na dniu 29 Maja br. w bezpośredniem przemytnictwie 232 par rękawiczek damskich z mankietami nicianych, 498 sztuk kapeluszy filcowych i 6 tuzinów zwijadełek nici czarnych. Imacze: respicjent Lechowski Bolesław i nadstr. Baranowski Marjan.

Oddział Straży skarbu w Szydłowcach przytrzymał na dniu 19 Maja w bezpośredniem przemytnictwie

1440 gramów tabaki rosyjskiej. Imacze: nadstr. Kudła Józef, str. Ostrowski Zygmunt, Turski i Buchelt.

Oddział c. k. Straży skarbowej w *Ułazowie* przytrzymał na dniu 24 Maja 1894 w bezpośredniem przemytnictwie 20 klgr. soli rosyjskiej wraz ze stroną. Imacze: nadstr. Swiątkiewicz i str. Prokopowicz; następnie z 4 na 5 Czerwca 1894 przytrzymał w bezpośredniem przemytnictwie 25 klgr. soli ros. wraz ze stroną. Imacze: str. Prokopowicz i Ansion.

Oddział c. k. Straży w Chyrowie pod przewodnictwem p. komisarza Dissla a przy współudziale respicjenta Al. Bocsonia i nadstrażników Zazulińskiego i Bawankiewicza, zakwestjonował na dniu 24.5 br. w Felsztynie pokątny loteryjny kantor i wiele dokumentów nieostemplowanych.

Oddział c. k. Straży skarbu w Domostawie przytrzymał w bezpośredniem przemytnictwie 8 paczek tabaki, 8 paczek tytoniu i 15 klgr. soli pochodzenia rosyjskiego. Imacze: nadstrażnicy: Struc Ksawery, Wraga Mateusz i strażnik Humaniuk Daniel z Mostków.

Oddział ck. Straży skarbu w Stanisławowie zakwestjonował u Chaima Wolfa Brod z Marjampola 21 paczek tabaki rosyjskiej. Imacze: nadstrażnik Brichta Karol i strażnik Ruszczycki Stanisław.

Oddział ck. Straży skarbu w Borszczowie przytrzymał na dniu 13 Maja br. 100 paczek tabaki rosyjskiej, przyczem zakwestjonował jednego konia z wozem, na którym przechowanych było 8 ćwiartówek piwa. Imacze: respicjent Putiatycki Jan, nadstrażnicy: Socha Wawrzyniec i Banaś Karol.

Na życzenie niektórych pp. Kierowników Nadzoru w sprawie wydania notatki zastosowanej do ogólnej kontroli gorzelnianej, mamy zaszczyt donieść, że notatka taka wyjdzie z druku z rozpoczęciem nowej kampanii gorzelnianej 1894/5 i stanowić będzie przegląd dat całej kampanii gorzelnianej w swym okręgu nadzorczym z najpotrzebniejszymi wykazami, przezco odda pp. interesowanym nadzwyczajną usługę przy werefikacji obrachunku i t. p. Prospekt tej notatki oprawnej w płótno, umieszczony będzie w następnym numerze „Dwutygodnika“.

Uprasza się pp. interesowanych o liczne zamówienia z góry przy sposobności przesełki przedpłaty kwartalnej, lub przy sposobności przyjazdu do Lwowa na „Wystawę krajową“ — w Administracji, lub w oddziele Nr. 2 lub 3 we Lwowie. — Od liczby abonentów zależeć będzie cena egzemplarza.

Skrzynka Redakcji.

Z. V. w P. Myśmy Panu dali dobrą radę, a Pan wymówiłeś prenumeratę. Drażliwość taka... zasługuje na uznanie. Może jak Pan zostaniesz respicjentem, inaczej będziesz się Pan zapatrywać na sprawy. My tylko możemy ubolewać nad pańskim zapalnym charakterem... ale bez jednego żołnierza wojna będzie.

P. resp. Cz. w P. Prosimy przeczytać sobie uzupełnienie w oddziele sąsiednim, bo w tamtejszym nie ma *Dwutygodnika*. Przecież tak Panów w „szkole“ uczyli.

Pytającym. Wyraźnie pisaliśmy niedawno temu, że pytań mniejszej wagi nie będziemy drukować w *Dwutygodniku*, lecz odpowiadać na nie listownie. Ponieważ zdarza się także często, że listy dotyczące spraw redakcyjnych dostaje administracja, która ma za zadanie odbierać pieniądze za prenumeratę i załatwiać sprawy prenumeraty dotyczące, a nie sprawy redakcyjne, przeto prosimy raz jeszcze adresować listy redakcyjne wprost do osoby redaktora. Pieniądze należy przesyłać pod adresem administracji, nie redakcji.

Odpowiedzialny redaktor: ADAM KRAJEWSKI.

ZALEGŁOŚCI

ze strony oddziałów (z końcem II kwartału 1894 r.)

(Ciąg dalszy.)

1) Biała za 3 m., **Kaniów** za I i II kwartał, Gorzów za 5 m., Chełmek za II kw., **Wysoki brzeg** za I i II kw., Ciężkowice za II kw., Czyżówka za II kw., Siersza za II kw., Lgota za II kw., Radwanowice za 3 m. i II kw., Garlica mur. za II kw., Cło za 5 i 6 m.; **Kraków** m. i **Kraków** kol. za IV, I i II kw. i Wieliczka za II kw.

2) Niepołomice 1, 5 i 6 m., Brzesko za II kw., Radłów 5 i 6 m., Wola przem. 5 i 6 m., Otałęż II kw., **Uście jezuic.** III, IV, I i II kw., **Mielec** III, IV, I kw. i 5, 6 m, Tuszów 5 i 6 m, Rożniaty —, Brzostek 4 m., **Tarnów** I, II, III, IV kw. 1893 i I kw. 1894, Zassów II kw.

3) **Tarnobrzeg** III, IV, I kw. i 4, 6 m., **Chwałowice** III, IV, I kw. i 4, 5 m., Rzeczyca II kw., **Rozwadów** III, IV i I kw., Ulanów 5 m. (poprzednio zaprzeczone), Kuryłówka 5 i 6 m., Jastrzębiec 3 m. i II kw., **Błażowa** III, IV, I kw. i 4 m,, Rzeszów II kw., **Strzyżów** I i II kw., **Sędziszów** m. IV, I i II kw. i Sokołów 3, 4, 5, 6 m.

4) Najdan sien. 2 kw., Moszczanica 2 kw. i 5, 6 m., i 3 kw. ub. r., **Ułazów** 1 i 2 kw., Lubliniec 2 kw., Lubaczów 2 kw., **Horyniec** 4 i 1 kw., **Żurawce** 10 i 12 m. i 1 kw., Rawa ruska 2 kw., **Przemyśl** 1 i 2 kw.

5) Bełz 2 kw., Wkręż 2 kw, Baranie per. 2 kw., Szarpańce 2 kw., Sokal 6 m., Stojanów 2, 3, 4 i 6 m., Uwin 6 m., Zboiska 3, 4 kw. i **był. kier. L.** za 7 kw., **Korolówka** 1 i 2 kw., **Lesznów** 3, 4 i 1 kw., Łopatyn za 2 kw., Strzemilcze 4 i 2 kw, **Buczyna** 1, 2, 4, 5, 8, 9 m., 4, 1, 2 kw., Folwarki 5 i 6 m.. Brody kol. 2 kw., Halawa 2 kw., Załoźce 6 m., **Toporów** 1, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12 m., 1 i 2 kw., Witków 2 kw., Przemyślany 11. 15 m. i 5, 6 m., **Zborów** 1 i 2 kw.

6) Kobyla 4 i 6 m., Kapuścińce 6 m., **Zbaraż** 3, 4 i 1 kw., 4 i 5 m., Hnilice 4 kw. i 6 m., **Palczyńce** 3. 4 i 1 kw., **Podwołoczyska** kl. 2, 3 m. i 2 kw., Dorofljówka 5 i 6 m., **Tarnoruda** 1 i 2 kw.. Trybuchowce 2 i 6 m., Husiatyn 1 kw., **Zielona trp.** 12 m., 1 i 2 kw., Siekierzyńce 4 kw., **Mikulińce** za cały rok 1893 i 1, 2 kw., **Zawałów** 11, 12 m. i 1, 2 kw., **Sławentyn** 1, 2 kw.. Strussów — Grzymałów 2 kw.. **Tarnopol** 2, 4, 1 i 4, 5 m.

7) Chlepisza 5, 6 m., Skała 2, 3 m. i 2 kw, **Puklaki** 1 i 2 kw., Borszczów 11 m., Kudryńce dol. 10, 12 m. i 1 kw., górne 2 kw., Paniowce 5 i 6 m., **Wygoda borysł.** 2, 3, 4 i 1 kw., Kozaczówka 5, 6 m., Trubczyn 2 i 1 kw., Dźwinopol 2, 2 m. i 2 kw., **Kossów** 1, 2 kw., Delatyn 2 kw., Łanczyn 5 i 6 m, Horodenka 4, 2 kw., Zaleszczyki 2 kw., **Kołomyja** 2, 3, 4 i 1 kw. br. i Zabłotów 2 kw.

☞ Tłustym drugiem wykazane oddziały otrzymają jeszcze ten numer w celu informacji i uiszczenia zaległości, w przeciwnym razie zastanowi się przesełka dalszych numerów a li tylko za uiszczeniem **z góry** przedpłaty czy to miesięcznej lub kwartalnej otrzymać mogą dotyczące numera. Przy tej sposobności uprbsza się p. p. osobistych prenumeratorów o niedozwolenie czytania wychodzących numerów tym p. funkcjonarjuszom, którzy żadnego nie biorą udziału w przedpłacie t. j. oddziałowej lub osobistej Przepadłe zaległości w przedpłacie wynoszą w ciągu naszego wydawnictwa już **paręset** złr.

Od Administracji.

Oddział w Czortkowie. Przedpłata oddziałowa w całości uiszczona do dnia 3 6 br., prosimy o doniesienie, gdzie p. Ł. J. i H. J. obecnie pozostają.

Oddział w Sanoku. Obecnie przedpłata oddziałowa zupełnie wygórowana

P. Zi. w Do. Zalegasz Pan z przedpłatą za 2 kwartał br., zniżona cena wynosi 1 złr. kwartalnie.

P. Ig. Go. w B. Na życzenie przesłano dodatkowo „Dwutygodnik" za 3 i 4 kwartał 1893 r., lecz należytość zaległa nie została uiszczoną dotychczas.

Oddział w Krośnie. Należytość za 2 szematyzmy otrzymano a gdzież za trzeci egzemplarz?

NADESŁANE.

Pewien respicjent z pow. tarnowskiego życzy sobie zamiany z kolegą z okręgu brodzkiego. Wiadomość w Administsacji „Dwutygodnika".

Wydawca ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni „Dziennika Polskiego", Lwów, pl. Marjacki 7., pod zarz. Fr. Kattnera.